

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

4. posiedzenia, 4. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 20. lutego 1899.

T R E Ś Ć :

Zagajenie posiedzenia.

Oddanie czci zmarłym posłom: Jędrzejowiczowi Franciszkowi i hr. Zamojskiemu Stefanowi.

Urlopy pp.: Madejskiego, Barwińskiego, Krzysztofowicza, Abancourta. Romera, Zdzisława Skrzyńskiego, Czecha, Bernadzikowskiego, Dzieduszyckiego Karola, Rittnera, St. Jędrzejowicza, Rom. Potockiego, Horodyskiego, Puzyny i Bindera. Usprawiedliwienie wielebnosci ks. Kulińskiego i Łobosa.

Spis petycyj.

Pierwsze czytanie sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie fundacyi Skarbkowskiej w r. 1898.

Pierwsze i drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycji dozorca melioracyjnego Wojciecha Spiewaka w przedmiocie policzenia lat służby.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Wiązownicy z okręgu sądowego w Sieniawie a przyłączenia do okręgu sądowego w Jarosławiu.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Głobikowy, Głobikówki, Gorzejowy i Siedliska-Bogusz z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Pilźnie a przydzielenia tychże gmin do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brzostku.

Pierwsze czytanie wniosku posła Zolla o przekształcenie szkoły sztuk pięknych w Krakowie na Akademię sztuk pięknych.

Pierwsze czytanie wniosku posła Jabłońskiego o utworzenie w Rzeszowie seminarjum nauczycielskiego żeńskiego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Średniawskiego o podwyższenie wynagrodzenia za podwody dostarczane przez gminy na żądanie c. k. władz rządowych.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z miasta Białej.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Nowotarskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Tarnowskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Żółkiewskiego.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzielenie obszarowi dworskiemu w Surmaczówce koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od mostu na rzece Lubaczówce.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od mostu powiatowego na rzece Stradomce.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze powiatowej Domaradz Strzyżów i od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzielenie Wydziałowi powiatowemu

w Wieliczce koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Krzyworzece w Wiśniowej.

Interpelacya posła dra Okuniewskiego do Marszałka w sprawie galic. Kasy oszczędności. Odpowiedź Marszałka.

Interpelacya p. Kramarczyka w sprawie serwitutowej gminy Szczyr w pow. Bialskim.

Interpelacya p. Okuniewskiego w sprawie zamianowania przez starostwo nadwórniańskie pisarza gminnego dla gminy Jablonicy.

Zapowiedź 5. posiedzenia.

(Początek posiedzenia o godz. 11. min. 30. przed południem).

Przewodniczący JE. Stanisław hr. Badeni. Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu Włodzimierz hr. Łoś, c. k. Radaea Dworu.

Sekretarze: Karatnicki, Niezabitowski Stanisław, Andrzej hr. Potocki i Urbański.

Obecnych posłów 103.

Marszałek. Otrzymałem od JE. p. Namiestnika pismo następujące: (czyta):

L. 1.660/pr,

Ekscellencyo! Odroczonego dnia 30 grudnia 1898 galicyjski Sejm krajowy został Najwyższym patentem z dnia 10. lutego 1899 zwołany na dzień 20. lutego b. r. do Lwowa. Mam zaszczyt zawiadomić o tem Waszą ekscellencyę wskutek reskryptu JE. Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 10. lutego b. r. l. 1.104/M. I. Proszę przyjąć wyrazy mojego wysokiego poważania. Lwów dnia 14. lutego 1899. Piniński w. r. — Do jego Ekscellencyi Jaśnie Wielmożnego Pana Stanisława hr. Badeniego c. i k. rzecz. Tajnego Rady Marszałka krajowego we Lwowie.

Wskutek tego miałem zaszczyt sprosić Panów na dzisiejsze posiedzenie, a gdy Sejm jest w komplecie, przeto posiedzenie otwieram.

Zagajając w grudniu jeszcze sesyę sejmową, wskazałem już wówczas na prace, jakie nas czekają. Ponieważ materyał na pierwszym posiedzeniu Sejmu przez Wydział krajowy przedłożony, już od kilku tygodni jest w rękach Szan. Panów, a o ile mi wiadomo, już podczas trzydniowej sesyi prawie dla wszystkich spraw ważniejszych komisye wyznaczyły referentów, przeto w tej chwili pozostaje mi tylko zwrócić się do przewodniczących wszystkich komisyj z prośbą, by zechcieli już

w najbliższych dniach, a jeśli to możliwe, dziś jeszcze, posiedzenie komisyi sprosić, aby prace Sejmu już w czasie najbliższym postępować mogły rażno i torem normalnym.

Kilka tygodni dzieli nas zaledwie chwili, kiedyśmy się po raz ostatni zebrała a już niestety szeregi nasze przerzedziła się. (Posłowie powstają z miejsc.) Śmierć zabrała z grona naszego dwóch posłów.

Umarł Franciszek Jędrzejowicz, poseł z kurji gmin powiatu rawskiego. Gminy te obdarzyły go zaufaniem, widząc przez szereg lat pracę jego w powiecie, poznawszy w nim człowieka bezstronnego, obiektywnego, do pracy publicznej zawsze chętnego, o dobro powiatu zawsze dbałego. Kiedy został wybrany posłem, tych samych zasad trzymał się w Sejmie i w kraju, dlatego też i tu był czynnikiem pożytecznym. Miał w gronie naszym wielu przyjaciół, a z pewnością niechętnych nie miał.

Stefanowi Zamoyskiemu nie było danem umrzeć na ziemi ojczyściej, w kraju, któremu tak wiernie służył, który tak gorąco ukochał i z którym go tyle ścisłych węzłów łączyło. Dlatego też śmierć jego wywołała w całym kraju szczery, głęboki i powszechny żal, w kraju całym i w licznych instytucjach pożytku publicznego, na których czele stał lub w których pożytecznie i gorliwie pracował. A żal głęboki śmierć jego wywołała także i przedewszystkiem w naszym gronie, które umiało cenić w nim charakter, gorliwość, dzielność osobistą, a przytem skromność, która mogła być dla wszystkich przykładem. Ceniliśmy w nim także i widzieli jedno z ogniw, które łączyło nas i łączy z naszą świetną dziejową tradycyą. Ceniliśmy w nim także i przedewszystkiem to, że kiedy tak często spotykamy u nas przykłady, iż w pracy publicznej w pierwszej chwili można liczyć na pewien zapal i na wielką gorliwość, gorliwość ta jednak i zapal z czasem maleje, on trzymał się wręcz innej zasady i to właśnie stanowi jego główną zasługę, że w instytucjach, których potrzebę uznawał, pracował gorliwie i bez rozgłosu nieustannie aż do ostatniej chwili swego życia. Wdzięczną mu zatem chowamy pamięć i wspomnienie.

Panowie już przez powstanie dalszcie wyraz tym uczuciom dla obu zmarłych posłów, objaw ten zamieszczony zostanie także w protokole obrad sejmowych.

Urlopów udzieliłem: p. Barwińskiemu z powodu słabości, p. Krzysztofowiczowi z powodu przeszkód rodzinnych, p. Abancourtowi na dni ośm, p. Romerowi na

cztery dni, p. Zdzisławowi Skrzyńskiemu z powodu słabości na cztery dni, p. Czezcowski z powodu obrad pilnych w radzie powiatowej na dwa dni, p. Bednarskiemu na dwa dni i p. Karolowi Dzieduszyckiemu i p. Binderowi na jeden dzień.

O dłuższe urlopy proszą: p. Rittner z powodu słabości na sześć tygodni. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na udzielenie p. Rittnerowi sześciotygodniowego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Urlop udzielony.

P. Stanisław Jędrzejowicz z powodu słabości prosi o urlop 6-tygodniowy. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystąpimy do głosowania. Kto się zgadza na udzielenie 6-tygodniowego urlopu p. Stanisławowi Jędrzejowiczowi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwalono.

P. Roman Potocki z powodu przeszkód rodzinnych uprasza o urlop na 4 tygodnie. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystąpimy do głosowania. Kto się zgadza na udzielenie 4-tygodniowego urlopu p. Romanowi Potockiemu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwalono.

P. Horodyski z powodu słabości prosi o 2 tygodnie urlopu. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na udzielenie żadanego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwalono.

P. Julian Puzyna prosi o udzielenie urlopu na dni dziesięć. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza na udzielenie żadanego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwalono.

Księżęta kościoła, mianowicie ks. arcybiskup Kuiłowski i ks. biskup Łobos zawiadamiają, że z powodu zajęć dycecyjnych nie mogą brać udziału w obradach sejmowych.

Proszę o odczytanie spisu petycyj

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Spis petycyj wniesionych do Sejmu po dzień 20. lutego 1899.

188. L. s. 344. Wilczyński Ludwik, em. zarządca szpitala w Tarnowie przez p. Sanguszkę o podwyższenie emerytury — do komisji budżetowej.

189. L. s. 345. Zgromadzenie SS. Nazaretanek we Lwowie przez tegoż p., o subwencyę na utrzymanie Zakładu wychowania dziewcząt do komisji budżetowej.

190. L. s. 346. Kółko zapomogowe „Czytelni polskiej“ akademików górniczych

w Przybramie przez p. Bielańskiego, o wsparcie — do komisji budżetowej.

191. L. s. 347. Gmina Laszki murowane pow. Staremiasto przez tegoż p., o zapomogę na restauracyę cerkwi — do komisji budżetowej.

192. L. s. 348. Zwierzchność gminna w Menedicach pow. Drohobycz przez p. L. Wiśniewskiego, o przyjęcie kosztów utrzymania Katarzyny Junak w zakładzie nieuleczalnych we Lwowie na fundusz krajowy — do komisji budżetowej.

193. L. s. 349. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Drohobyczu przez tegoż p., o subwencyę — do komisji budżetowej.

194. L. s. 350. Świerczewski Erazm em. adjunkt kasy krajowej przez p. Skałkowskiego, o dodatkowe przyznanie emerytury za czas faktycznej służby — do komisji budżetowej.

195. L. s. 351. Towarzystwo „Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej przez tegoż p., o subwencyę na cele Towarzystwa — do komisji budżetowej.

196. L. s. 352. Komitet budowy domu akademickiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie przez tegoż p., o subwencyę — do komisji budżetowej.

197. L. s. 353. Zarząd kuchni akademickiej Towarzystwa „Bratniej pomocy“ słuchaczy wszechnicy we Lwowie przez tegoż p., o jednorazowy zasiłek — do komisji budżetowej.

198. L. s. 354. Gmina Tylmanowa powiat Nowy targ przez p. Rottera, o zasiłek na budowę szkoły — do komisji szkolnej.

199. L. s. 355. Prymarysusze kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie przez tegoż p., o przeniesienie ich do rangi siódmej z poborami rangi ósmej rządowej — do komisji budżetowej.

200. L. s. 356. Zwierzchność gminna w Łysej Górze pow. Brzesko przez p. Bernadzikowskiego, o zapomogę lub bezprocentową pożyczkę 1900 zł. na budowę mieszkania dla nauczyciela — do komisji szkolnej.

201. L. s. 357. Ta sama przez tegoż p., o zasiłek na dokończenie budowy szkoły — do komisji szkolnej.

202. L. s. 358. Wydział ruskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie przez p. Barwińskiego, o ukrajowienie prywatnej szkoły wydziałowej żeńskiej z językiem wykładowym ruskim — do komisji szkolnej.

203. L. s. 359. Towarzystwo św. Apostoła Pawła we Lwowie przez tegoż p., o subwencyę — do komisji budżetowej.

204. L. s. 360. Gmina Leszczowate pow. Lisko przez p. Wiktora, o zapomogę z powodu klęski gradobicia — do komisji budżetowej.
205. L. s. 361. Kunisch Zofia wdowa po protokoliście Wydziału krajowego przez p. Czechowicza, o zapomogę i zaopatrzenie dla córki Felicji — do komisji budżetowej.
206. L. s. 362. Chomińska Marya przełożona wychowawczego instytutu żeńskiego we Lwowie przez tegoż p., o zapomogę — do komisji budżetowej.
207. L. s. 363. Zwierzchność gminna w Gorzycach przez p. Żardeckiego, o założenie w miejscowościach gdzie istnieją gimnazya, sklepów z mundurkami dla uczniów — do komisji petycyjnej.
208. L. s. 364. Krupiak Sebastyan i inni w Stryszawie przez tegoż p., o wydzielenie przysiółka „Kupiaków“ ze związku politycznego gminy Stryszawy i przydzielenie do gminy Sucheja — do komisji administracyjnej.
209. L. s. 365. Zgromadzenie S. S. Miłosierdzia przy szpitalu w Nowosiólkach pow. Złoczów przez p. Gnoińskiego, o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.
210. L. s. 366. Szturna Grzegorz em. nauczyciel w Białej przez p. Rudrofa, o zapomogę — do komisji budżetowej.
211. L. s. 367. Wojtowiczowa Agnieszka Karolina wdowa po woźnym Wydziału kraj. we Lwowie przez p. Marchwickiego, o pensję wdowią i kwartał pośmiertny — do komisji budżetowej.
212. L. s. 369. Zjednoczone galicyjs. Tow. dla ogrodnictwa i pszczelnictwa przez p. Marchwickiego, o subwencyę na szkołę ogrodniczą pszczelniczą do komisji budżetowej.
213. L. s. 370. Bocińska Agnieszka sierota po nauczycielu ludowym w Bronowicach małych przez p. Górskiego, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
214. L. s. 371. Towarzystwo „Harmonia“ we Lwowie przez p. Małachowskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
215. L. s. 372. Stowarzyszenie Bursy im Kopernika w Jarosławiu przez p. Jahla, o subwencyę na dokończenie budowy nowego domu bursy — do komisji budżetowej.
216. L. s. 373. Krokowska Franciszka wdowa po nauczycielu ludowym przez p. Ja-
- klińskiego, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
217. L. s. 374. Wiszomirski Emil emer. nauczyciel w Bolechowie przez p. Karatnickiego, o dodatek do emerytury w drodze łaski — do komisji budżetowej.
218. L. s. 375. Czytelnia akademicka we Lwowie przez p. Kady'ego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
219. L. s. 376. Petrycki Stanisław emer. nauczyciel ludowy w Nowotańcu przez p. Bojkę, o podwyższenie emerytury — do komisji budżetowej.
220. L. s. 377. Rada szkolna miejscowa w Głębowicach przez p. Kramarczyka, o subwencyę na dokończenie budowy szkoły — do komisji szkolnej.
221. L. s. 378. Stowarzyszenie Bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Wspólności“ we Lwowie przez p. Michalskiego, o subwencyę — do komisji przemysłowej.
222. L. s. 379. Zwierzchność gminna Maryampola wsi przez p. Winniczuka, o zapomogę z powodu gradobicia — do komisji budżetowej.
223. L. s. 380. Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej w Łodygowicach przez p. Szweda, o jednorazową zapomogę — do komisji budżetowej.
224. L. s. 381. Duda Stanisław ogrodnik w Wiedniu przez p. Krempe, o zapomogę na założenie szkółki drzew owocowych w Żywcu — do komisji budżetowej.
225. L. s. 382. Obszary dworskie i gminy w powiecie Bocheńskim przez p. Horszarda, o wybudowanie kolei z Tymbarku lub z Dobrej do Bochni lub Kłaja — do komisji kolejowej.
226. L. s. 383. Biegańska Zofia żona em. inżyniera meliorac. we Lwowie przez p. Wereszezyńskiego, o stały dodatek na utrzymanie dzieci — do komisji budżetowej.
227. L. s. 384. Bielecki Władysław były oficyalista przez p. Merunowicza, o wsparcie — do komisji budżetowej.
228. L. s. 385. Żebrowski Eustachy prow. inżynier-adjunkt dla spraw drogowych przez Wydział kraj., o veniam aetatis — do komisji petycyjnej.
229. L. s. 386. Kunicka Anna wdowa po nauczycielu ludowym przez p. Chamca, o podwyższenie pensji wdowiej — do komisji szkolnej.

230. L. s. 387. Martynyk Bazyli kierownik szkoły w Sinkowie pow. Zaleszczyki przez tegoż p., o policzenie lat służby od r. 1883 do 1890 — do komisji szkolnej.

231. L. s. 388. Chulawska Wanda córka urzędnika kolei państw. we Lwowie przez p. Wereszczyńskiego, o stypendyum na dalsze kształcenie się w śpiewie — do komisji budżetowej.

232. L. s. 389. Towarzystwo ochronki chrześcijańskich małych dzieci im. Wojciecha Biechońskiego w Gorlicach przez tegoż p., o zapomogę — do komisji budżetowej.

233. L. s. 390. Ludkiewicz Klementyna uczennica śpiewu solowego w Konserwatorium lwowskiem, na dalsze kształcenie się za granicą — do komisji budżetowej.

234. L. s. 391. Towarzystwo „Dunaj“ w Wiedniu przez p. St. Brykczyńskiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.

235. L. s. 392. Wydział Tow. ruskich robotników w Wiedniu „Rodzina“ przez p. Sawczaka, o zapomogę — do komisji budżetowej.

236. L. s. 393. Gmina Tudorkowice pow. Sokal przez p. Okuniewskiego, z przedstawieniem w sprawie nowej ustawy budowlanej — do komisji gminnej.

237. L. s. 394. Gmina Uhorniki pow. Stanisławów przez tegoż p., o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania Jana Stanisława w Zakładzie nieuleczalnych — do komisji budżetowej.

Marszałak. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o stanie fundacyi Skarbkowskiej w r. 1893. (Al. 101).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

P. Wereszczyński. Proszę pod względem formalnym sprawozdanie to odesłać do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o petycyi dozorca melioracyjnego Wojciecha Spiewaka w przedmiocie policzenia lat służby. (Al. 102).

Sprawozdawca poseł Brykczyński ma głos.

P. Brykczyński. Imieniem Wydziału krajowego wnoszę: nad petycyą dozorca melioracyjnego Wojciecha Spiewaka z d. 19. stycznia 1898 l. 970 przechodzi się do porządku dziennego.

Sekretarz p. Urbański. Proszę o głos w kwestyi formalnej.

Marszałek. P. Urbański ma głos.

P. Urbański. Z uwagi, że przedmiot jest małej wagi, wnoszę, na podstawie §. 50 regulaminu Izby, ażeby Izba przystąpiła zaraz do drugiego czytania bez odsyłania do komisji.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do tego wniosku formalnego? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek formalny, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Brykczyński (czyta):

Nad petycyą dozorca melioracyjnego Wojciecha Spiewaka z dnia 19. stycznia 1898 l. 970 przechodzi się do porządku dziennego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielienia gminy Wiązownicy z okręgu sądowego w Sieniawie a przyłączenia do okręgu sądowego w Jarosławiu. (Al. 103).

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

P. Sawczak. Wnoszę o przekazanie tego przedmiotu komisji prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. Sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielienia gmin Głobikowy, Głobikówki, Gorzejowy i Siedliska-Bogusz z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Pilźnie a przydzielenia tychże gmin do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brzostku. (Al. 104).

Sprawozdawca poseł Sawczak ma głos.

Sprawozdawca p. Sawczak. Co do tego sprawozdania wnoszę o odesłanie do tejże samej komisji t. j. prawniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Zolla o przekształcenie szkoły sztuk pięknych w Krakowie na Akademię sztuk pięknych. (Al. 105).

Dla uzasadnienia swego wniosku głóś ma wnioskodawca p. Zell.

P. Dr. Zoll. W celu uzasadnienia mego wniosku, pragnąłbym wprzód w ogólnych przynajmniej zarysach skreślić historyczny rozwój szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie. Wielu sądzi, że pierwszym założycielem jej jest sławny reformator szkolnictwa w Polsce Hugo Kołłątaj. Istotnie, za jego inicjatywą w roku 1783 zaprowadzona została w ówczesnem Liceum t. z. Nowodworskiem nauka rysunków pod kierunkiem profesora Dominika Estreichera. Jednakże dopiero w roku 1818, t. j. w obecnem stuleciu prrzy ułożeniu statutu dla uniwersytetu Jagiellońskiego zaprowadzono w nim obszerniejszą naukę sztuk pięknych i zakreslony został program dla nauki malarstwa, rysunków i rzeźby. Dla każdej z nich mianowano osobnego profesora a wszyscy razem stanowili poniekąd odrębny wydział Sztuk pięknych w Uniwersytecie Jagiellońskim a nawet wyznaczono osobno dla każdego wydziału budżet na rok 1818. Postąpiono za przykładem Wilna i Warszawy, gdzie przy tamtejszych Uniwersytetach również założone były katedry malarstwa, rzeźby i architektury. Tak więc pierwotna szkoła Sztuk Pięknych miała cechę Akademii, albowiem pozostawała pod naczelną władzą rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego, a nawet w § 17 statutu organizacyjnego nazwaną była Akademią Sztuk Pięknych.

To połączenie rzeczonyj szkoły z uniwersytetem trwało do roku 1833, de facto do r. 1835. Znaczenie tej szkoły w owej epoce skreślił szczegółowo i sumiennie Władysław Łuszczkiewicz w rozprawie „O dziejach szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie“, umieszczonej w „Bibliotece warszawskiej“ z roku 1885. Znaczenie to nie było świetne bo i profesorowie jej nie byli świetni, jednakże na wszelki sposób szkoła ta przyczyniła się do obudzenia życia artystycznego przez wydobyć sztuk pięknych z cechu malarskiego i przez rozszerzenie zamiłowania do obrazów treści narodowej.

Dalszą jej epoką, sięgającą po za pierwsze lata piątego dziesiątka wieku bieżącego, snadnie by nazwać można epo-

ką Stattlera, albowiem duszą rozwoju jej był Wojciech Stattler, krakowianin, który po odbyciu nauki w szkole krakowskiej udał się do Rzymu, gdzie przebywał około 10 lat, a przybywszy do Krakowa objął zastępstwo szkoły malarstwa przy szkole krakowskiej. Otóż jemu wówczas wielka Rada uniwersytecka poruczyła wypracowanie projektu urządzenia akademii Sztuk pięknych w Krakowie. On w roku 1832 wykonał to polecenie, chociaż w następnym roku 30. października 1833 przyjęła rada uniwersytecka odmienny statut; ale jeszcze wcześniej na mocy reskryptu, wydanego dnia 1. września r. 1833 Komisya reorganizacyjna wydelegowana przez trzy mocarstwa opiekuńcze, postanowiła znieść Szkołę Sztuk pięknych przy uniwersytecie, a profesorów przenieść do Instytutu technicznego. Faktycznie nastąpiło w r. 1835.

Nie moją jest rzeczą omawiać szczegółowo zasług profesora Stattlera. Uczynił to bardzo sumiennie Wł. Łuszczkiewicz w swej rozprawie. Jedno tylko nadmienić mogę, że Stattler do roku 1844 miał do walczenia z bardzo wielkimi trudnościami, a dopiero od tego roku zaczyna wpływ swój wywierać na wszystkich uczniach szkoły, staje się jej duszą, kładzie podwaliny do jej późniejszego nadzwyczajnego rozkwitu. W roku 1853 wyjeżdża Stattler z Krakowa na dłuższy czas, a wróciwszy w r. 1855 do Krakowa, obejmuje katedrę malarstwa, ale tylko na krótko, gdyż w roku 1857 przechodzi w stały stan spoczynku. Katedrę po nim objął Wł. Łuszczkiewicz, który już go przedtem zastępował na posadzie podczas jego niebytności w kraju. Ówczesny dyrektor instytutu technicznego Michał Łuszczkiewicz o wiele żyeliwszy dla szkoły sztuk pięknych niż jego poprzednicy, zaprowadza w niej wykład estetyki i historii sztuki i stara się razem z synem swym Michałem o pozyskanie dobrych sił nauczycielskich dla szkół. W owym to czasie uczęszczają do szkoły uczniowie, którzy się stają chlubą nie tylko szkoły, ale całego narodu. Mam tu na myśli ś. p. Jana Matejkę i Artura Grottgera, którzy wstąpili do szkoły w r. 1853. Ale są i inne jeszcze imiona, mniej wprawdzie sławne, ale zawsze głośnie, któremi się szkoła z owego roku poszczycić może. Dosyć, jeżeli tu przytoczę nazwiska artystów-malarzy: Gryglewskiego, Kołsisa, Andrzeja Grabowskiego, samych uczniów z roku szkolnego 1853. Otóż szkoła od tego czasu rozwija się coraz więcej i bardzo korzystny wpływ wywie-

ra powstałe w owych czasach Towarzystwo Sztuk pięknych.

W r. 1873 założoną została samodzielna Szkoła Sztuk pięknych pod kierunkiem mistrza Jana Matejki, mianowanego przez Najj. Pana najwyższem postanowieniem jej dyrektorem. Właśnie tedy Czesi starali się pozyskać Matejkę dla Szkoły Sztuk pięknych w Pradze, ofiarując mu bardzo hojne i ponętne warunki, jednakże Matejko wiedziony uczuciem patriotycznym, wolał siły swe poświęcić krajowi i objąć kierunek szkoły krakowskiej w skromniejszych warunkach. Po jego śmierci dyrektorem szkoły mianowany został artysta głośniejszy, Julian Fałat.

Odkąd szkoła stała się samodzielną, odtąd przybiera coraz więcej cechę Akademii, jakkolwiek nosi dotąd skromną nazwę szkoły. Nad rozwojem i znaczeniem jej z epoki Matejkowskiej nie potrzebuję się rozwodzić, samo imię jej dyrektora starczy za wszystko. Wychodzą też w tym czasie ze szkoły znakomici artyści, którzy sławę polskiego pędzla roznieśli wszędzie.

Obecnie w skład szkoły oprócz dyrektora wchodzi trzech profesorów rysunków, dwóch malarstwa, jeden krajowidków, jeden rzeźby, następnie wykładają jako docenci: dyrektor szkoły przemysłowej naukę perspektywy i trzech profesorów uniwersytetu, jeden anatomie, drugi historię powszechną, trzeci historię sztuki.

Co się tyczy uczniów, to liczba ich wzrasta z każdym rokiem. Zanim szkoła stała się samodzielną dochodziła liczba ich do 40, w pierwszym zaś roku samoistności t. j. w roku 1873 wynosiła 54 a w roku bieżącym dochodzi do 86. A tak już ze względu na liczbę sił nauczycielskich szkoła krakowska ma cechę Akademii, albowiem liczba nauczycieli dochodząca do 12. przewyższa liczbę sił nauczycielskich Akademii w Pradze, która ma 6 profesorów a 3 docentów.

Rezultaty, które szkoła wydaje, są zaś takie, iżby się ich żadna Akademia nie powstydziała. Nasunęłoby się tylko jeszcze pytanie, co szkoła zyska przez przekształcenie na Akademię? Mnie się zdaje, że odpowiedź na to pytanie bardzo łatwa. Wszakże samo podniesienie jej na stanowisko Akademii wprowadziłoby całkiem inny stosunek do innych Akademii sztuk pięknych, albowiem będzie to stosunek równorzędności, kiedy dotąd niższe od nich zajmowała miejsce. Spodziewać

się też należy, iż z tą chwilą uczniowie z innych nawet Akademii chętniej do niej garnąć się będą, pomni tego, jakie rezultaty wydała kiedy nie rozporządzała takimi środkami rozwoju, jakie c. k. Rząd przyzna jej z chwilą, kiedy ją przekształci na Akademię. Jest też wszelka nadzieja, że jako Akademia ściągnie ona uczniów ze wschodniej części Europy, gdyż na całym Wschodzie istnieje tylko jedna Akademia sztuk pięknych w Petersburgu, Kraków zaś ma w swoich zabytkach historycznych i zbiorach artystycznych bardzo wiele warunków, które umysł artystyczny każdego ucznia, nawet bez względu na jego narodowość, nie tylko rozbudzić, ale i w wysokim stopniu rozwinąć są w stanie.

Wchodzi tu jeszcze jeden wzgląd podrzędnej natury, ale praktyczny; albowiem nasi kandydaci na nauczycieli rysunków w szkołach średnich nie potrzebowaliby do zdania egzaminu kwalifikacyjnego udawać się do obcych Akademii, mając swoją własną w Krakowie.

Sądzę więc, iż powyższy wywód wystarczy dla wykazania potrzeby przekształcenia krakowskiej Szkoły sztuk pięknych na Akademię. Dlatego poprzestaję na tem przedstawieniu i proszę pod względem formalnym, aby Wysoka Izba zechciała odesłać mój wniosek do komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z odesłaniem wniosku p. Zolla do komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwalono.

Następny punkt porządku dziennego usuwam z powodu słabości i nieobecności wnioskodawcy. Z kolei następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Jabłońskiego o utworzenie w Rzeszowie seminarium nauczycielskiego żeńskiego. (Al. 106.)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma wnioskodawca p. Jabłoński.

P. Dr. **Jabłoński.** Wysoki Sejmie! Od chwili, jak w zakres działania Sejmu krajowego wchodzi piecza o oświatę ludu, nie minęło ani jednej sesji, przy którejby jako jeden z ważniejszych przedmiotów, jeden punkt przynajmniej oświacie ludowej nie był poruszony. Nawet krótkie sesje naszego Sejmu oznaczają się w tym kierunku, boć wszyscy czujemy, że przyszłość nasza na oświacie ludu polega. Nawet 3 dniowa ostatnia sesja zaznaczyła się wnioskiem posła

Małachowskiego, wnioskiem słusznym i sprawiedliwym, bo jużci naszym jest obowiązkiem starać się, aby pracownicy dla idei naszej głodem nie przymierali, aby zgorzkniałe nędzą umysły nauczycieli ludowych nie zatruwały młodego pokolenia.

Słuszny i sprawiedliwy jest ten wniosek, ale czy przez uchwalenie w zupełności odpowiemy zadaniu? Sądzę, że nie. Pół miliona na ten cel uchwalone, znacznie obciąży budżet nasz, ale nie poprawi doli nauczycieli ludowych, bo i tak płacę ich niezrównamy nawet z płacą sług rządowych. Mam to przekonanie, że po radości, jaką sprawi polepszenie płacy, nastąpi znów niesmak, gorycz, niezadowolone i najsmutniejsze skutki, jakie zgorzkniałe umysły nauczycieli na młodzież wywierają.

Obowiązkiem naszym jest stanowić temu zapobiedz i to zło usunąć. Sądzę, że jest możność ku temu przy dobrej woli i sprawiedliwości.

Statystyka wykazuje, że w kraju naszym przewaga ilości kobiet nad mężczyznami jest znaczna.

Jeżeli w rodzinie inteligentnej, żyjącej z pracy ojca rodziny, jest znaczna ilość córek, to stąd powstaje dla rodziców troska nieustanna, dla kraju marnowanie tych sił, które dobrze zużyte mogłyby przynieść znakomite pożytki krajowi, przy dzisiejszym zaś stanie chyba ujemną przedstawiają wartość dla kraju. Jest więc obowiązkiem społeczeństwa zużyć tyle marniejących sił, tyle bez możliwości zarobkowania na chleb — umysłów i rąk zając.

Ameryka, która w wielu wypadkach macierz swoją wyprzedziła, okazuje w znacznej swej części, że początkowa oświata ludu jest w rękach kobiet, a skutki z tego są bardzo dobre.

Sprawozdanie Rady szkolnej z roku bieżącego okazuje, że garnienie się kobiet do seminarjów, do nauk, jest nadzwyczaj wielkie, niestety kraj nie wszystkim, którzy chcą się uczyć i pracować, daje możność do nauki i pracy. — Pozwolę sobie przytoczyć niektóre daty statystyczne. — Mamy 9 seminarjów męskich — zdało egzamin 3.942 uczniów, mamy 3 seminarja żeńskie zdało egzamin 3.292 uczennic. — W roku ubiegłym przy 9 seminarjach męskich powiększyła się o 76 liczba ukwalifikowanych nauczycieli, a przy 3 seminarjach żeńskich o 311 ukwalifikowanych nauczycielek.

(P. Bobrzyński. Te daty są zupełnie mylne!)

To ze statystyki Rady szkolnej wyjęte.

Ze sprawozdania tego widzimy, że kobiety lepiej się uczą jak mężczyźni, bo na 2.996 uczniów seminarjów reprobowano 107, a na 690 uczennic reprobowano 5 uczennic; — kobiety są wytrwalsze jak mężczyźni, bo z mężczyzn opuściło naukę 232, z kobiet 21.

Równocześnie statystyka ta okazuje, że kobiety w stanie nauczycielskim traktuje kraj po macoszu, bo gdy 394 mężczyzn zdało maturę, wydano na stypendya dla uczniów 104.000 zł., z kobiet zdało maturę 270, a na stypendya dla nich wydano 16.000 zł. Nie mówię już o bursach dla nauczycieli, które więcej kosztują jak bursa dla kobiet; nie mówię już o seminarjach, że nauka w 9 seminarjach męskich kosztuje 3 razy tyle, co w seminarjach żeńskich. — Okazuje się zatem, że kobiety wychodząc ze szkół z zupełnym wykształceniem są wobec męskich kolegów w ogromnej niekorzyści.

I znów statystyka okazuje, że niekorzyść jest po stronie kobiet. Bo na 3.121 nauczycieli mężczyzn jest tylko 37 praktykantów, a na 1851 nauczycielek jest aż 114 praktykantek.

Dalej przy zupełnie równej kwalifikacji, gdy na posady czeka 4 mężczyzn, czeka równocześnie 98 kobiet.

Dlatego sądzą, że użyciem tych sił umysłowych zrobilibyśmy bardzo dużo, zajęlibyśmy tyle rąk, zapełnilibyśmy wiele szkół, a co najważniejsza wpływ na lud tych kobiet byłby z reguły, jakkolwiek każda reguła ma wyjątki, dodatniejszym aniżeli mężczyzn.

Te powody ogólniejszej natury spowodowały mnie do postawienia wniosku o założenie seminarjum żeńskiego. A pierwsze takie seminarjum założone na mocy tej uchwały miałyby powstać w Rzeszowie Dłatego w Rzeszowie, bo Rzeszów jest środkiem Galicyi zachodniej, Rzeszów liczy 1.330 dziewcząt, które pobierają naukę, Rzeszów ma prywatne seminarjum, do którego wpisuje się wielka liczba uczących się, mimo, że nie jest takim jakimby być mogło. Warunki więc wszystkie są za tem, aby zacząć od Rzeszowa. Z tego powodu stawiam wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić, aby wezwać Rząd, aby utworzył seminarjum nauczycielskie żeńskie w Rzeszowie, a pod względem formalnym wnoszę odesłanie tego wniosku do komisji szkolnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza

z odesłaniem tego wniosku do komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku posła Średniawskiego o podwyższenie wynagrodzenia za podwody dostarczane przez gminy na żądanie c. k. władz rządowych,

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Średniawski.

P. Średniawski Wysoki Sejmie!

Wśród wielu jeszcze uciążliwości, które gniją włościńskiego drobnego rolnika, sprawa wynagrodzenia za przymusowe dostarczanie podwód dla wojska, żandarmeryi i dla c. k. urzędników jest bardzo uciążliwą a co gorsza krzywdzącą.

Nie dość że tu panuje przymus, że rolnik chociażby miał nie dokończyć zasiewu, chociażby miał najpilniejszą zwózkę, musi jechać, gdy każe starostwo. A wiadomo, że czasem przez spóźnienie jednego dnia z zasiewem, potem z powodu zmiany pogody musi czekać całymi tygodniami.

Tak samo przez niezwiezienie snopów z pola w czasie przyjaznej pogody, może mu się zboże zniszczyć.

Sam przymus jest uciążliwy, lecz trzeba przyznać, że dla państwa konieczny, chociaż i tu dzieją się czasem nadużycia, mam na przykład jeden wypadek, że jeden urzędnik starostwa jeździł sobie forszpanem na polowanie.

Trudno natomiast pojąć, dlaczego państwo, które ściśle umie dopilnować, ażeby każdy dopełnił swych obowiązków względem państwa, natomiast samo wyzyskuje bezwzględnie pracę rolnika, płacąc tak nędznie za dostarczone podwody po 3 ct. od konia i kilometra.

Muszę to poprzeć przykładami. Koło Myślenic płacą wiosną za ciągły dzień pracy parą koni 6 zł. bez wiktów lub 4 zł. i wikt dla ludzi i paszę dla koni.

Przypadł na niego forszpan np. 20 klm. jazdy na oznaczoną godzinę. Zmitrężył cały dzień, bo zwykle czekać jeszcze każą i dostał za to 1 zł. 20 ct., stracił więc na czysto 4 zł. 80 ct.

Jeszcze gorzej wypadnie, jeżeli mu każą jechać tylko jednym koniem, bo dostał tylko 60 ct., a drugi koń musi stać w domu. Czują to wszyscy, już w wielu gminach tak uchwalono, że gmina dopłaca z dodatków gminnych lub też kolejno z numerów domu furmanom jadącym na forszpan, bo nie każdy gospodarz w gminie ma swoje konie.

Proszę jeszcze zwrócić uwagę na tę okoliczność, że ten ciężar ponosić muszą

najczęściej te gminy, które leżą w bliskości Starostwa lub stacyj kolejowych. Szczególnie, gdy tamtędy często wojsko przechodzi; np. gmina Jawornik dała w przeciągu półtora roku 67 forszpanów, gmina Górnawieś w przeciągu roku 16 forszpanów, gmina Chabówka dała w ubiegłym roku 115 forszpanów do Nowego Targu, a ponieważ Rząd płaci im za parokonną podwodę 1 zł. 02 ct., więc chłopci kolejno dopłacają jadącemu 2 zł. 98 ct., czyli, że gmina Chabówka dopłaciła z tego tytułu 342 zł. przez 1 rok.

Oprócz forszpanów żądanych przez Starostwa lub też wprost przez kapitanów wojska płatnych po 3 ct. od konia i kilometra, muszą gminy dawać bezpłatnie podwody dla geometrów, dla ks. katechetów do szkoły, dla ubogich chorych i t. p.

Czyż to nie jest straszny ciężar? Wszak ci gospodarze muszą opłacać podatki w pieniędżach i krwi! Jestto krzywda, którą, jeżeli nie usunąć zupełnie, to przynajmniej złagodzić należy, bo jeżeli już przymus musi pozostać, niechże chociaż wynagrodzenie będzie godziwe, przynajmniej po 6 ct. od konia i kilometra, tem bardziej, że w innych prowincjach Austrii wynagrodzenie to jest wyższe

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z miasta Białej.

Sprawozdawca poseł Vayhinger ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Vayhinger (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z miasta Białej.

Wysoki Sejmie!

Dnia 28. lutego 1898 r. odbył się w Białej uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z miasta Białej, w miejsce Dra Jana Rosnera, który mandat złożył.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 509, głosowało zaś 232 wyborców.

Komisya wyborcza uznała głos oddany w imieniu Ludwiki Gerson (poz. 264 wyk. wybor.) przez pełnomocnika Karola Mikeskę jako nieważny, albowiem tenże gło-

sował już raz jako pełnomocnik pod poz. 257 w imieniu Teresy Mikeskiej.

Ważnych głosów oddano zatem 231, i wszystkie padły na Dra Wilhelma Bindera.

Gdy akta świadczą, że akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Wilhelma Bindera na posła z miasta Białej uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje ten wybór za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Nowotarskiego

Sprawozdawca p. Vayhinger ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Vayhinger (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Nowotarskiego.

Wysoki Sejmie!

Dnia 20. grudnia 1898 odbył się w Nowym Targu uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich powiatu Nowotarskiego w miejsce Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego, który mandat złożył.

Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 162, głosowało zaś 149 wyborców.

Komisja wyborcza zgodnie z postanowieniem ordynacyi wyborczej, nie przyjęła głosu wirylnego Mandla Arona i współwłaścicieli Ludzinierza (poz. 66 wyk. głos) z powodu, iż pełnomocnictwo nie było przez wszystkich współuprawnionych podpisane. Z tego samego powodu, nie przyjęła komisja głosu wirylnego Jakoba Fiedora i współwłaścicieli Pieniążkowic (poz. 107 wyk. głos.).

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne a mianowicie:

Z powodu, że głosujący nie znajduje się wcale na liście opodatkowanych gminy, z której go wyborcą obrano:

1. Głos Jana Potoczaka z Dembny na Dra Jana Bednarskiego (poz. 29 wyk. głos.), ponieważ głosujący, który należy do ostatniej trzeciej części opodatkowanych w swej gminie, nie będąc sam prawyborcą, nie mógł być ważnie obrany wyborcą.

2. Głos Jana Ciszka z Czarnego Dunajca na Dra Jana Bednarskiego (poz. 24 wyk. głos.).

3. Głos Jędrzeja Cudzicha z Białego Dunajca na Dra Jana Szaflarskiego (poz. 7. wyk. głos.).

4. Głos Jana Szaflarskiego z Czarnego Dunajca na Dra Jana Szaflarskiego (poz. 27 wyk. głos.).

5. Głos Józefa Żółtka z Klikuszowy na Dra Jana Bednarskiego (poz. 49 wyk. głos.).

6. Głos Józefa Myzdy z Morawczyny na Dra Jana Bednarskiego (poz. 77 wyk. głos.).

7. Głos Jędrzeja Łukaszczyka z Mursasichla na Dra Jana Bednarskiego (poz. 78 wyk. głos.).

Wreszcie nieważnym jest głos:

8. Macieja Nodyczki z Miecznej na Dra Jana Szaflarskiego (poz 76 wyk. głos.) z powodu, że w odnośnej gminie znajduje się dwóch lub więcej prawyborców tego samego imienia i nazwiska, a głosowanie przy wyborze wyborców odbyło się bez bliższego oznaczenia osoby wybranej.

Pozostaje zatem ważnych głosów 142; absolutna większość wynosi 72. Z tych otrzymali:

Dr. Jan Bednarski 113 głosów,

Dr. Jan Szaflarski 20 głosów,

Ks. Adolf Albin 9 głosów.

Wybrany zatem został posłem Dr. Jan Bednarski.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcyja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór p. Dra Jana Bednarskiego na posła z kuryi gmin wiejskich powiatu Nowotarskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór p. Bednarskiego za ważny, raczy rękę podnieść. (Większość). Wybór uznany za ważny.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Tarnowskiego

Sprawozdawca p. Vayhinger ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Vayhinger (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Tarnowskiego.

Wysoki Sejmie!

Z powodu złożenia mandatu poselskiego przez p. Franciszka hr. Mycielskiego, odbył

się w dniu 30. listopada 1898 r. w Tarnowie uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Tarnowskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 241, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 68 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne a mianowicie:

1. Głos oddany imieniem Wandy Romerowej przez pełnomocnika Mieczysława Reya (poz. 164 wyk. głos.), albowiem w aktach brak pełnomocnictwa, a nie wiadomo czy i z jakiego tytułu mógł Mieczysław Rey być legalnym zastępcą uprawniony bez specjalnego pełnomocnictwa.

2. Głos oddany imieniem Henryka Christianego przez pełnomocnika Stanisława Koszyka (poz. 35 wyk. głos.), albowiem w pełnomocnictwie nie ma wymienionej osoby, której pełnomocnictwo zostało udzielone.

3. Głos oddany imieniem Heleny Kukielowej, Anny Fiebich, Włodzimierza Sroczyńskiego i Zofii Łysakowskiej, przez pełnomocnika Włodzimierza Sroczyńskiego (poz. 104 wyk. głos.) z powodów pod 1) podanych.

4. Głos oddany imieniem Dra Bogumiła Stepińskiego i Stanisława Stepińskiego przez niewiadomego pełnomocnika (poz. 201 wyk. głos.), w aktach brak bowiem pełnomocnictwa.

5. Głos oddany imieniem Romualda Wojciechowskiego przez pełnomocnika Władysława Trzecieckiego (poz. 231 wyk. głos.), albowiem Władysław Trzeciecki nie jest samoistnym wyborcą w tej kuryi i głosował pod poz. 213 jako współwłaściciel Woli zdakowskiej a zarazem jako pełnomocnik współuprawnionej swej żony.

6. Głos oddany imieniem Anny z Zborowskich Dzwonkowskiej, Ludwiki Dzwonkowskiej, małoletnich Anny i Rozalii Dzwonkowskich, oraz Maryi z Dzwonkowskich Szlachtowskiej przez pełnomocnika Juliana Studnickiego (poz. 43 wyk. głos.), albowiem pełnomocnictwo podpisała tylko p. Auna Dzwonkowska, a nadto Julian Studnicki nie jest samoistnym wyborcą w tej kuryi ale głosował jako współwłaściciel Olpin a razem jako pełnomocnik współuprawnionej swej żony.

Wszystkie oddane głosy padły na dra Jana Hupkę. Po odtrąceniu powyższych 6 nieważnych głosów, pozostaje ważnych głosów 62; absolutna większość wynosi 32.

Ponieważ wszystkie głosy otrzymał Dr Jan Hupka, przeto tenże wybrany został posłem.

Gdy zresztą akta wyborcze świadczą, że akcja wyborcza odbyła się według ustawy, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór Dra Jana Hupki na posła z kuryi większych posiadłości byłego obwodu Tarnowskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Kto się zgadza z tym wnioskiem. zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełnianym wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Żółkiewskiego.

Sprawozdawca p. Vayhinger ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Adolf Vayhinger (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełnianym wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Żółkiewskiego.

Wysoki Sejmie!

Z powodu śmierci s. p. posła Stanisława Polanowskiego, odbył się w dniu 30. listopada 1898 r. w Żółkwi uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu Żółkiewskiego.

Według urzędowego wykazu było uprawnionych do głosowania przy tym wyborze 150, głosowało zaś bądź osobiście, bądź przez pełnomocników 66 wyborców.

Komisya wyborcza nie przyjęła głosu od Antoniego, Maryi, Katarzyny i Jana Schröpferów i innych współwłaścicieli Konstantówki (poz. 3. listy wybor.) albowiem występujący jako pełnomocnik uprawnionych Antoni Schöpfer nie miał legalnego pełnomocnictwa

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

1. Głos oddany imieniem Dębickiej z Pruszyńskich Honoraty, przez pełnomocnika ks. Władysława Sapię (poz. 16 wyk. głos.), albowiem ks. Władysław Sapięha głosował już raz jako pełnomocnik swej żony pod poz. 9 wyk. głos.

2. Głos oddany imieniem Tadeusza i Wandy Kownackich, przez pełnomocnika Juliusza hr. Tarnowskiego (poz. 22 wyk. głos.) albowiem pełnomocnictwo podpisane zostało tylko przez jednego z współwłaścicieli posiadłości tabularnej, Tadeusza Ko-

wnackiego, a zresztą za uprawnionych do wyboru małżonków z sobą żyjących, prawo wybierania wykonywać ma mąż.

3. Głos oddany imieniem Zbigniewa hr. Lanckorońskiego przez pełnomocnika Izzydora Łaczyńskiego (poz. 31 wyk. głos.), albowiem Izzydor Łaczyński nie będąc wyborcą w tej kuryi, nie mógł być ustanowionym pełnomocnikiem.

4. Głos oddany imieniem masy spadkowej Nathansona Jüdla przez pełnomocnika Jana Müllera (poz. 39 wyk. głos.), albowiem niewiadomo, czyli podpisane na pełnomocnictwie Gabryela z Nathansonów Muttersdorfova i Regina z Nathansohnów Mercowa uprawnieni są do zastępowania wymienionej masy spadkowej.

5. Głos oddany imieniem Jana Obertyńskiego przez Franciszka Jędrzejowicza (poz. 42 wyk. głos.), albowiem Franciszek Jędrzejowicz głosował już raz jako pełnomocnik swej żony pod poz. 21 wyk. głos.

6. Głos oddany imieniem Maryi Urbańskiej przez pełnomocnika Jana Urbańskiego (poz. 56 wyk. głos.), albowiem głosujący nie będąc wyborcą w tej kuryi, nie mógł być ustanowionym pełnomocnikiem.

7. Głos oddany imieniem masy spadkowej Adolfa Udryckiego przez pełnomocnika Kuźmę Udryckiego (poz. 57 wyk. głos.), albowiem niewiadomo czyli głosujący uprawniony jest do zastępowania powyższej masy spadkowej.

8. Z tego samego powodu jak pod 7 nieważny jest wreszcie głos oddany imieniem masy spadkowej Mniszkowej Maryi przez pełnomocnika Mieczysława Mniszka (poz. 62 wyk. głos.).

Wszystkie powyższe głosy padły na ks. Andrzeja Lubomirskiego.

Po odrzuceniu powyższych 8 nieważnych głosów, pozostaje ważnych głosów 58; absolutna większość wynosi 30.

Z tych otrzymali:

ks. Andrzej Lubomirski 57 głosów,
Jan Paygert 1 głos.

Wybrany zatem został posłem Andrzej książę Lubomirski.

Gdy akta wyborcze świadczą, że akcyja wyborcza odbyła się według ustawy, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór ks. Andrzeja Lubomirskiego na posła z kuryi większych posiadłości lylego obwodu Żółkiewskiego uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto uznaje wybór ten za ważny, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest uznany.

Następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Surmaczówce koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Lubaczówce.

Sprawozdawca p. Chamiec ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie obszarowi dworskiemu w Surmaczówce koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Lubaczówce.

Wysoki Sejmie!

Obszar dworski w Surmaczówce, powiatu jarosławskiego, który na mocy udzielonej Najwyższem postanowieniem z dnia 4. grudnia 1890 Dz. u. kr. Nr. 4 z roku 1891 koncesyi, został uprawniony do pobierania przez lat pięć opłat mytniczych od mostu na rzece Lubaczówce, obecnie, po wygaśnięciu tej koncesyi, prosi o zezwolenie na dalszy pobór pomienionych opłat, wedle poprzednio przyzwolonej taryfy mytniczej.

Wydział powiatowy, na podstawie upoważnienia Rady powiatowej, popiera wniesioną prośbę i podaje okoliczności stwierdzone dochodzeniem komisyjnym, przemawiające za omycieniem mostu na rzece Lubaczówce w Surmaczówce a mianowicie:

Pomieniony most, staraniem obszaru dworskiego w Surmaczówce w celach komunikacji publicznej zbudowany, znajduje się na trakcie drogi gminnej wiodącej z Ryszkowej woli do Młodycza.

Koszta rekonstrukcyi tegoż mostu w roku 1898, wedle kosztorysu przez Wydział powiatowy zatwierdzonego wykazane są w kwocie 1.008 zł. 64 ct.

Koszta przeciętne jego utrzymania wynoszą rocznie 230 zł. podczas gdy roczny dochód z myta w dzierżawie uczynił za ledwie 64 zł.

Niedobór wynikający z porównania powyższych kwot pokrywał interesowany obszar dworski z własnych funduszków.

Wobec tych danych Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem obszarowi dworskiemu w Surmaczówce koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Lubaczówce, na przeciąg lat pięciu.

Na podstawie powyższego wywodu Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Surmaczówce, powiatu jarosławskiego kon-

cesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Lubaczówce w Surmaczówce.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały, nadaje się obzarowi dworskiemu w Surmaczówce powiatu jarosławskiego, prawo do pobierania myta od mostu na rzece Lubaczówce w Surmaczówce pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie, własnym kosztem, z zastrzeżeniem, że analogicznie do postanowień zawartych w §. 38 ust. 12 ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43 w razie niedopełnienia powyższego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia za zgodą politycznej władzy powiatowej przedmiotu omyconego w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

- a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 1 (jeden) ct.;
- b) od każdej sztuki-bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.
- c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim

czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Stradomce

Sprawozdawca p. **Chamiec** ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Chamiec** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Stradomce.

Wysoki Sejmie!

Staraniem Reprezentacyi powiatu bocheńskiego przy pomocy Wydziału krajowego, wybudowano w r. 1896 w celach komunikacyi publicznej most na rzece Stradomce.

Rada powiatowa, na posiedzeniu z d. 19. sierpnia 1898 postanowiła po myśli §. 6. ust. z d. 5. lipca 1897 Dz. ust. kr. Nr. 43 uznać wybudowany most za most powiatowy i przyjąć koszta tegoż utrzymania na fundusz powiatowy.

Wydział powiatowy, działając z upoważnienia Rady powiatowej, wniósł prośbę o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Stradomce a to celem ulżenia powiatowi ciężaru utrzymania mostu w dobrym stanie.

W ocenie wniesionej prośby zasługują na uwagę następujące okoliczności.

Pomieniony most 50 m. długi położony jest na drodze gminnej Chrostowa-Nieszkowice. Wykazane koszta budowy w sumie 2.418 zł. 40 ct. zostały pokryte w części z funduszu krajowego w części z funduszu powiatowego a to w stosunku 50% ogólnych kosztów budowy.

Koszta utrzymania obliczone rocznie na 244 zł. 92 ct. dadzą się w części zabezpieczyć z dochodu z poboru myta preliminowanego przeciętnie na 150 zł.

Z uwagi wreszcie, że fundusz powiatowy przyczynia się znacznie większymi dotacyami na utrzymanie dróg gminnych, Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Radzie powiatowej w Bochni na przeciąg lat pięciu koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Stradomce, z zastosowaniem po myśli ustawy z dnia 25. grudnia 1871 Dz. u. kr. Nr. 18 z r. 1872 taryfy klasy I-szej.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Bochni koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu powiatowego na rzece Stradomce.

Art. I.

Radzie powiatowej w Bochni nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od mostu powiatowego na rzece Stradomce pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14 i 35 ust. 3 ustawy drogowej z dnia 5 lipca 1897 Dz. u. kr. Nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebkieta, owce, kozy i świny do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od tej opłaty lub o znizeniu teje.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca, członek Wydziału krajowego p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Domaradz-Strzyżów i od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem.

Sprawozdawca p. **Chamiec** ma głos.

Sprawozdawca, członek Wydz. kraj. p. **Chamiec** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Domaradz-Strzyżów i od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem.

Wysoki Sejmie!

Rzeszowski Wydział powiatowy, w wykonaniu uchwały Rady powiatowej z dnia 24. sierpnia 1898, wniósł prośbę o odnowienie udzielonej Najwyższem postanowieniem z dnia 14. lipca 1892 dz. ust. kr. Nr. 62. a już zgasłej koncesyi do pobierania opłat mytniczych na drodze powiatowej Domaradz-Strzyżów i od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem, na dalszy przeciąg lat pięciu.

Dla oceny wniesionej prośby zasługują na uwagę następujące okoliczności.

Pierwszym przedmiotem dającym prawny tytuł do pobierania opłat mytniczych jest droga powiatowa Domaradz-Strzyżów łącznej długości 16 klm. 300 m., stanowiąca jedyną arterję komunikacyjną dla całej okolicy do kolei żelaznej Jasło-Rzeszów.

Znaczne koszta utrzymania tej drogi wynoszące rocznie 5.100 zł. dadzą się pokryć tylko przy pomocy opłat mytniczych, obracanych wyłączenie na rzecz omyconej drogi.

Drugim przedmiotem do omycenia jest staraniem Reprezentacyi powiatowej dla celów komunikacyjnych urządzony przewóz przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem kosztem 829 zł.

Do przewozu służy prom 13 metrów długi i inne przyrządy potrzebne.

Koszta utrzymania przewozu wynoszące rocznie 896 zł., znalazły dotąd po-

krycie zaledwie w części w dochodzie mytniczym, który czynił rocznie 500 zł.

W obec przytoczonych okoliczności i z uwagi na opinię c. k. Starostwa Strzyżowskiego z dnia 10. marca 1898 L. 3.000. i 3.434., iż przewóz pod Strzyżowem znajduje się w dobrym stanie i że nadal jest potrzebny dla celów komunikacji publicznej, równie jak droga Domaradz-Strzyżów, Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem żądanej koncesyi mytniczej.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu Radzie powiatowej w Rzeszowie koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na drodze powiatowej Domaradz-Strzyżów i od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem.

Art. I.

Radzie powiatowej w Rzeszowie nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Domaradz-Strzyżów i od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych korztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14. i 35. ust. 3. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1857 dz. u. kr. Nr. 43.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

1. na drodze powiatowej Domaradz-Strzyżów w szczególności:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

2. od przewozu przez rzekę Wisłok pod Strzyżowem, w szczególności:

a) od każdej osoby bez różnicy, wjąwszy woźnicę lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) ct.;

b) od jednego konia idącego pod wierzchem, pędzonego albo zaprzęzonego, od wołu na rzeź albo w jarzmie, krowy, jałownika, bukała i trzylatki 3 (trzy) ct.;

c) od jednego źrebięcia do dwóch lat, jednego cielęcia nie mającego jeszcze

dwóch lat, świni karmnej, owcy, kozła, kozy i małych świń 1 (jeden) ct.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej i o znizeniu tejże.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca, członek Wydz. kraj. p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sprawozdawca, członek Wydz. kraj. p. **Chamiec.** Wnoszą przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta. Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od mostu na rzece Krzyworzecze w Wiśniowej.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca członek Wydz. kraj. p. **Chamiec** (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Wieliczce koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od mostu na rzece Krzyworzecze w Wiśniowej.

Wysoki Sejmie!

Reprezentacya powiatu Wielickiego objęła we własny zarząd drogę gminną I. klasy Czaślaw-Wiśniowa-Wierzbanowa w długości 12-500 klm., w roku 1889 zajęła się jej uregulowaniem kosztem 7.000 zł, w roku 1898 wybudowała tamże most na potoku „Glichowskim“ i przeznaczyła w tymże roku na konserwację pomienionej drogi 1.170 zł., ponosząc te koszta wyłącznie z powiatowego funduszu dróg gminnych.

Na trakcie wspomnianej drogi znajduje się most na rzece Krzyworzecze, utrzymywany w ubiegłym okresie pięcioletnim, przez obszar dworski w Wiśniowej, który w tymże czasie, na mocy koncesyi zatwier-

dzoney Najwyższem postanowieniem z dnia 4 sierpnia 1893 Dz. ust. kr. Nr. 54, uprawniony był do pobierania na cel powyższy opłat mytniczych wedle taryfy klasy I.

Przed upływem pomienionej koncesyi, Rada powiatowa Wielicka, na posiedzeniu dnia 31. sierpnia 1898 uchwaliła po myśli §. 6. ustawy z dnia 5. lipca 1897 Dz. ust. kr. Nr. 43, omycony most na rzece Krzyworzece w Wiśniowej, objąć w zarząd powiatu jako przedmiot przynależny do pomienionej drogi gminnej I. kl. będącej w administracyi Wydziału powiatowego.

Zarazem upoważniła Rada powiatowa Wydział powiatowy do wyjednania w drodze ustawodawstwa krajowego dla Reprezentacyi powiatowej koncesyi do pobierania opłat mytniczych od wyżej wymienionego mostu, z zachowaniem poprzednio przyznanej taryfy mytniczej, a tem samem nie przychyliła się do prosby obszaru dworskiego w Wiśniowej żądającego poparcia swojej petycyi do Wydziału krajowego wniesionej, o przedłużenie mu dotychczasowej koncesyi do poboru opłat mytniczych od tegoż mostu na przeciąg dalszych lat pięciu.

Na tej podstawie przedłożył Wydział powiatowy Wielicki sprawozdanie, w którym podaje następujące daty:

Przedmiotem myta ma być most na rzece Krzyworzece w Wiśniowej 22-80 m. długi przy drodze gminnej I. kl. Czasław-Wiśniowa-Wierzbanowa.

Koszta wykupna od obszaru dworskiego w Wiśniowej użytecznych części tego mostu wraz z kosztem rekonstrukcyi drewnianej i kosztem zabezpieczenia brzegów wyniosą przeszło 2.500 zł.

Przeciętny koszt rocznego utrzymania tego mostu wyniesie 80 zł.

Wykazane koszta pragnie Reprezentacya powiatowa zabezpieczyć w części z powiatowego funduszu drogowego, a częścią z poboru myta mostowego. Przytem zapewnia mieszkańcom gminy Wiśniowej uwolnienie od opłaty myta.

Wobec przytoczonych okoliczności, jakoteż z uwagi, że most powyższy stanowi po myśli §. 6. ustawy drogowej, przynależność drogi gminnej I. kl. którą według §. 37. p. 1. zarządza Wydział powiatowy i że zarząd ten przedstawia dla dobra komunikacyi publicznej wszelką rękojmię, Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem Wydziałowi powiatowemu w Wielicze żądanej koncesyi mytniczej na przeciąg lat pięciu, a to z zastrzeżeniem, iż użyteczne części mostu omyconego nabyte zostaną przez Reprezentacyę powiatową od

dotychczasowego właściciela drogą dobrowolnej umowy lub wywłaszczenia w sposób wskazany w §. 8. ustawy drogowej.

Na podstawie powyższego wyводу, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu Wydziałowi powiatowemu w Wielicze koncesyi do pobierania opłat mytniczych od mostu na rzece Krzyworzece w Wiśniowej przy drodze gminnej I. kl. Czasław-Wiśniowa-Wierzbanowa.

Art. I.

Wydziałowi powiatowemu w Wielicze, jako władzy zarządzającej nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od mostu na rzece Krzyworzece w Wiśniowej, przy drodze gminnej I. kl. Czasław-Wiśniowa-Wierzbanowa pod warunkiem utrzymywania przedmiotu omyconego kosztem powiatowego funduszu dróg gminnych w dobrym stanie, z zastosowaniem postanowień zawartych w §§. 19, 25, 26, 32. ust. 1 i 35. ust. 2. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897. Dz. ust. kr. Nr. 43. oraz z zastrzeżeniem, iż użyteczne części mostu omyconego nabyte zostaną przez pomienioną Reprezentacyę powiatową od dotychczasowego właściciela drogą dobrowolnej umowy lub drogą wywłaszczenia, w sposób wskazany w §. 8. ustawy powołanej, co jednak nie wstrzymuje wykonywania powyższego prawa nadanego Wydziałowi powiatowemu.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebki, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

Mieszkańcy gminy Wiśniowej wolni są od opłaty myta.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od tej opłaty lub o znizeniu tejez.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Porządek dzienny jest wyczerpany. Ponieważ po wyczerpaniu porządku dziennego zażądał głosu p. Okuniewski, przeto udzielam mu go.

P. **Okuniewski.** Na podstawie §. 79. regulaminu sejmowego pozwolę sobie zainteresować Was Pane Marszałku w śluduczyj sposob: Dnewnyki krajewi prynesły wiadomist, szczo Wy Pane Marszałku interwenjowały w sprawie Kasy Oszczadnocy w Namistnyctwi i w Widni. Otoż zapytują w peredowsim Was Pane Marszałku, w jakim charakteri Wy se czyniły.

Dalsze kraj dowirujuczyj Wam, radby z ust Waszych dowidaty sia, szczo Wy jako Marszałok krajewyj postanowily w tych naradach w interesi bezpcczenstwa wkładczykiw, w interesi kredytu krajewoho i w interesi czesty oboch narodnostej w kraju.

Tretie pytanie do Was Pane Marszałku. W towarystwi hałyckoj Kasy Oszczadnocy nachodžu między inszymy Was Pane Marszałku, nachodžu prezydenta wyższoho sudu p. Tehórznyczkoho wiceprezydenta p. Żminkowskoho a w Dyrekcyi Kasy oszczadnocy nawit p. Dylewskoho.

Publyka zanepokoila sia tym, szczo ślidctwo karno-sudowe w sprawie kasy oszczadnocy tak mławo postępuje protyw tim, kotri ohrabyły publiczne dobro i podijrzywaje ne bez pewnoi racii szczo zachodyt' kolizja między interesom publicznym a prywatnym i dlatoho tak mławo postępuje sia. Otoż czy ne uważajete Wny Pane Marszałku szczo zachodyt' dijsno między interesom publicznym a interesom prywatnym poodynokych tych paniw jako

człeniw towarystwa kasy oszczadnocy kolizja. Proszu o łaskawu widpowit' na tii pytania.

Marszałek. Paragraf 79. regulaminu dla Sejru krajowego powiada: (czyta)

„Interpelacye wystosowane do Namiestnika lub tegoż zastępcy i do Marszałka względem czynności Wydziału krajowego, winny być podpisane przez 15 przynajmniej członków, i mają być oddane do łaski marszałkowskiej przed otwarciem posiedzenia“.

Proszę tedy szanownego posła by temu postanowieniu regulaminu uczynił załość.

P. **Okuniewski.** Wże raz

Marszałek. Przepraszam, jeszcze nie udzieliłem głosu p. Okuniewskiemu, bo nie prosił.

P. **Okuniewski.** Proszu o hołos.

Marszałek. P. Okuniewski ma głos.

P. **Okuniewski.** Buła wże raz taka mała rencontre między mnojū a p. Marszałkom w kotroj p. Marszałok meni przyznow, szczo doperwa tohdi potrzeba 15. podpisiw, jesly interpeluje sia Marszałka za czynnist Wydiłu krajewoho, a ja teper interpeluju p. Marszałka ne pro czynnist Wydiłu krajewoho tylko osobysto jako Marszałka krajewoho i dlatoho ne potribuju 15. pidpysiw.

Marszałek. Na to odpowiem, że jeśli szanowny poseł interpeluje mnie jako prywatnego człowieka, nie jestem mu winien odpowiadać. (Brawno, wesolość).

P. **Okuniewski.** Sławno, takto traktuje sia dobro publiczne.

Marszałek. Proszę o odczytanie interpelacyi.

Sekretarz p. **Niezabitowski** (czyta):

Interpelacya do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego we Lwowie.

Wedle orzeczenia Wysokiego c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 14. stycznia 1881 L. 110 na zasadzie wyroku c. k. krajowej komisji wykupna i regulacyi ciężarów gruntowych z d. 20. września 1860 L. 2729 zostało zaintabulowane prawo służebności na gruntach obszaru dworskiego Klementyny Primavesi, jako na parcelach leśnych dla osad włościańskich w gminie Szczyrk powiatu Biła oraz dla innych gmin tegoż powiatu jako to Wilkowice, Bierna, Rybaszowice, Buczkowice prawo pobierania co piątek drzewa opałowego t. j. gałęzi suchych spadłych z drzewa grubszego, na ziemi leżących kawałków drzewa nadpruchniałego i nadpsutego ze złamów o ile takowe na materyał budowlany, ani na inny użytek nie są przy-

datne, nareszcie wszelkich po wyrębach leśnych gałęzi leżących a to na parcelach 3786/1, 4102/1, 4525/1, 4736/1, 5047, 5132/2, 5345/11, 5345/12, 5345/15 dla uprawnionych 23 osadników z gminy Szczyrk i Ich także wyluczonych współników.

Gdy ale obecnie, jak świadczy dołączona skarga z gminy Szczyrk pow. Bialskiego i według własnego przekonania na miejscu Zarząd dóbr leśnych p. Klementyny Primavesi nie chce wydać asygnaty na ową zbiorke leśną dla wszystkich, lecz jedynie jedną konsygnację na każdy numer domu, dla pierwszej osoby i tej tylko zbierać pozwala, a resztę osób jako współwłaścicieli i posiadaczy pod tymże samym numerem domu, chociaż po imieniu i nazwisku w intabulacji wyszczególnionych bezwarunkowo do udziału w zbiorze nie dopuszcza i od prawa służebności samowolnie wyklucza, czyniąc przez to krzywdę temże uprawnionym niczem nie usprawiedliwioną.

Gdy dalej prawo służebności dla uprawnionych opiera się wyłącznie na zbieraniu suchych gałęzi z drzewa dojrzałego a przezważnie bukowego, które daje wiele materiału opałowego, a obecnie lasy te bukowe zostają w pień wycinane, a na ich miejsce zasadzone kultury leśne młodego drzewa szpilkowego, które nigdy żadnego pożytku dla uprawnionych nie przyniosą, gdyż gałęzi suchych nigdy ze siebie zrzucić nie będą, zaś wszelką przecinkę zabiera dla siebie Zarząd dóbr przeto podpisani żądają:

ad 1. Czy Wysoki Rząd nie raczyłby zaopiekować się biedną górską ludnością w gminie Szczyrku, Witkowicach, Biernej, Rybaczowicach, Buczkowicach przez nakazanie tamtejszemu Zarządowi dóbr, by każdemu z uprawnionych i jako współnikowi policzonych wydawano asygnatę na zbiorke leśną.

ad 2. Co Wysoki Rząd uczynić zamierza, aby uprawnionym nawet po wycięciu starych lasów bukowych a zasadzeniu młodych kultur szpilkowych lasów nie dających w przyszłości żadnego pożytku zapewnić korzystne prawo służebności? i czy wobec tego Wysoki Rząd nie byłby chętnym przeprowadzić rokowania z Zarządem dóbr lasowych na odstąpienie gminom pewnej części młodych kultur leśnych lub starych jeszcze istniejących lasów na wyłączną własność wieczną w zamian za dotychczasowe prawo służebności?

We Lwowie, dnia 20. lutego 1899.

Interpelujący:
Fr. Kramarczyk.

Soleski, Okuniewski, Nowakowski, Krempa, Bojko, Sredniawski, Szwed, Warzecha, Potoczek, Data, Wachnianin, Winniczuk, Niebyłowiec, Ochrymowicz, Styła, Żardecki.

Niżej podpisani wnosimy z gminy Szczyrk z powiatu Biała na ręce Szanownego Pana posła sejmowego Franciszka Kramarczyka z największą pokorną prośbą jak następuje.

1. Najprzód jesteśmy bardzo pokrzywdzeni względnie służebności drzewa opałowego przez obszar dworski państwa Odygowskiego, ponieważ mamy każdy osadnik dekrety wydane z uchwałą w Radzie c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 14. stycznia 1881, że mamy pobierać drzewo opałowe w parcelach, wymienionych L. 3786/1, 4102/1, 4525/1, 4736/1, 5047, 5132/2, 5345/11, 5345/12, 5345/13, 5345/15 bezpłatnie na co obszar dworski zgodzić się nie chce, bo nie chce wszystkim gospodarzom, którzy są przyjęci i dopisani wydać asygnacyi do lasu do poboru drzewa opałowego, a jeżeli go zdybie gajowy zaraz podaje do kary pieniężnej i aresztu także do wyżej wymienionych parcel nie tylko gospodarze gminy Szczyrk, ale inne gminy, jak to: Bierna, Wilkowice, Rybaczowice i Buckowice.

Ale cóż będziemy pobierać na opał, kiedy stare lasy już docinają w gronie Magora, stary las całkiem wycięty, także Klimcak i Bieszkut już docinają także i w innych groniach gospodarują, a sadzą tylko świerkowe lasy a gdzie się znajdzie strumków bukowych kilka to natychmiast wycinają, i gdzie się znajdzie wyschłe lub gęste strumki to natychmiast wycinają i robią na metry do grubości jednego skromnego cała, teraz nie mamy co pobierać na opał. A najbardziej nam się rozchodzi o drzewo bukowe, bo z bukowego lasu nie mamy ściółkę dla naszego bydła, którą i tak drogo kupować musimy bo na jedną krowę płacić musimy rocznie 2 zł. a to w późną jesień a jeżeli śnieg zapadnie to już z wiosną nie wolno pobrać, a to już trwa przeszło 25 lat, gdyż przody kosztowała na jedną krowę 80 ct. i to, że nasze łąki Państwo obsadza naokoło do samej granicy, że odstepu nie robią ani jednej stopy, przez co my wielkie szkody mamy przez ciernie tego lasu i do tego nieurodzaj przez cienie.

Nadto upraszamy Szanownego Pana Posła, ażeby się przyczynił w naszej prośbie wysłanej z gminy, bo żadna gmina nie jest tak pokrzywdzona jak gmina Szczyrk i do tego załączamy jeden dekret z tym znakiem, który w nim podkreślony,

to obszar dworski nie chce mu dać prawa do poboru opału.

Szczyrk dnia 13. lutego 1899.

Jan Klaczek w. r. gospodarz, † Michał Kruczek gospodarz, Jan Laszczak w. r. gospodarz, † Antoni Kubala, Tomasz Wątega w. r., Jan Kruczek w. r. (podpis nieczytelny) wójt (l. s.).

Marszałek. Interpelację tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu. — Proszę o odczytanie dalszej interpelacji.

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta):

Interpelacja

do p. Komisarza prawytelstwennoho.

C. k. Starosta Nadwirniański pozwolyw sobi bezprawno nakynuty hromadi Jablonycia na pysarja hromadskoho buwszoho zbankrutowanoho ekonoma z obowiazkom płytyty jemu riczno po 300 zł., dawaty jemu pomeszkanie, opał i szcedawaty jemu pokrywaty wydatky kancelaryjni.

Toj pysar hromadskij z wdziacznoty za se panu Starosti mstyt sia teper na ludziach za neposłuch panu Starosti pry wyborach i pan Starosta dopuskaje sia za to w koryst' pysarja nowoho bezprawstwa, wpływajuczy i zmuszujuczy Wydił powitowyj w Nadwirnij, szczoby samowilno pidwyższuwaw płatniu pysarewy, koły Rada hromadska na rik 1899 uchwałyła płatniu jeho ricznu znyżyty do 200 zł.

Tak otże bez woli hromady z ukoroczeniem praw awtonomicznych jeji nakyduje Starosta wraz z Wydiłom powitowym na hromadu tiahari, za kotrych hromada ani zakonom, ani kontraktom ne obowiazana. A vse za to, szczo pysar hromadskij służył pry wyborach panu Starosti, chot' protywu interesu hromady.

Zapytujem Wsokie Prawytelstwo:

Czy ne zwolyt ono potiahnuty p. Starostu Nadwirniańskoho do witwiczalnoty za powyższyj fakt i w zahali whlanuty w gospodarku toho pana Starosty, kotryj, jak świdczyt uže interpelacja, w Dumie

derżawnij wnesena, ne prynosyt ani czesty Prawytelstwu, ani dobra powitowy?

U Lwowi dnia 20. lutoho 1899.

Interpelujuczyj:

Dr. Okuniewskij w. r.

Nebyłowec, Nowakowskij, Dr. Sawczak, Krempa, Hamorak, Wachnianyn, Kramarczyk, Potoczek, Data, Warzecha, W. Szwed, Bojko, Wójeik, Styła, Ostapczuk.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu. Porządek dzienny wyczerpany.

Co do następnego posiedzenia mogę tylko powiedzieć, kiedybym je zwołać chciał, a nie kiedy je zwołam, gdyż to zależy od panów; a przedewszystkiem od komisji o ile zechcą dostarczyć mi materyału

Pragnąłbym zwołać następne posiedzenie na czwartek, 23. b. m. ale uczynię to dopiero wtedy, gdy dostanę z komisji jakiś materyał, bo w tej chwili go nie mam.

Proszę usilnie panów, by zechcieli dziś i jutro posiedzenia w komisji odbyć i sprawy administracyjne, których jest dosyć załatwić, — tak, aby we czwartek mogło się odbyć posiedzenie, tembardziej, że na temsamem posiedzeniu chciałbym przystąpić do uzupełniających wyborów do komisji, gdzie cały szereg miejsc jest opróżnionych, z powodu śmierci Franciszka Jędrzejowicza, złożenia mandatu poselskiego przez p. Szczepanowskiego. Nadto p. Paszkowski zawiadomił mnie dziś, że złożył mandat członka komisji dla kredytu włościańskiego.

Wskutek tego na następnem posiedzeniu odbędzie się wybór jednego członka komisji gospodarstwa krajowego w miejsce p. Jędrzejowicza, — jednego członka komisji reformy wyborczej, komisji szkolnej, przemysłowej, górniczej i kolejowej w miejsce p. Szczepanowskiego i jednego członka do komisji kredytu włościańskiego w miejsce p. Paszkowskiego.

W każdym razie porządek dzienny i termin zwołania następnego posiedzenia prześlę panom w drodze pisemnej.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godz. 1. z południa).

